

SAKs 364, & 110/249

Stou: 34.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia.....31 marca 1949.....r. w.....Dębicy

Sędzia Śledczy.....rejonu Sądu Okręgowego w.....z siedzibą
w.....Sąd Grodzki w.....Dębicy, Oddział.....
w osobie Sędziego.....Dra. M. Mieczki
z udziałem Protokółanta.....J. Kopy

w obecności stron.....
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka / bez przysięgi ¹⁾ -
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
.....k. p. k., po czym - ²⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko.....Marian Bouchmiewicz

Wiek.....lat 36

Imiona rodziców.....Michał i Emilia

Miejsce zamieszkania.....Dębica Cmentarna

Zajęcie.....pracownik w Przetwórni Mięsnej

Karalność.....nie karany

Stosunek do stron.....obcy

Niewiem, czy ktoś z rodziny Tużeckich wskazał Niemcom gdzie ukrywała się żydowska rodzina Schnepsów.

Wyjaśniam, że Leona Tużeckiego nie znam i przypuszczalnie jest to mylnie podane imię i ~~on~~ chodzi o Gustawa Tużeckiego, który wraz z dziećmi a to Ireną, Haliną, Wiesławem i Bolesławem mieszkał za okupacji niemieckiej w tym samym domu co ja, tj. w moim własnym domu.

Podaję, że tuż w sąsiedztwie był dom Schnepsów, a na przeciw tego domu Schnepsów po drugiej stronie ulicy, był drzewiany barak na drzewo, również własność Schnepsów. W domu Schnepsów był wówczas Posterunek Policji Polskiej. W baraku vis-a-vis. w domu Schnepsów jak się później okazało

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

ukrywali się Schnepsowie, o czym ja nie ~~wywniłem~~ wiedziałem, a czy
wiedział kto inny tego nie wiem.. Otóż podaję, że nie pamiętnego mi
dnia ^{unwły} gdzieś w czerwcu lub w lipcu roku 1942, lub 1943, gdyż w porze
południowej wróciłem na obiad do domu, usłyszałem przez otwarte
drzwi jak córka Gustawa Tureckiego Halina, obecnie żona Pańska
odezwała się słowami "wiedziałem tę Rudą Schnepsównę".- Na słowa
powyższe Heliny Tureckiej wielkiej uwagi nie zwróciłem i nie wiem
czy po tych słowach wyszedł ktoś z domu Tureckich. Kiedy jednak
skończywszy obiad ^{wyjrzałem} ~~wyjrzałem~~ przez okno zauważyłem zbiegowisko na
ulicy i wiedziałem jak jedna z córek Schnepsów, która już była żoną,
uciekała w kierunku ulicy Świętosławskiej, przy czym na ręce miała jedno
dziecko, a drugie prowadziła za ręką.

Ponieważ ja już musiałem wrócić do pracy przeto wsiałem na rower
i odjechałem, więc nie wiem, czy i kto ujął wtedy ową Schnepsównę
z dziećmi, ale gdy wieczór wróciłem z pracy dowiedziałem się że
całą rodzinę Schnepsów Niemcy zaprowadzili do "Getta" i dowiedziałem
się, że Schnepsowie ukrywali się w tym baraku o którym wyżej wspomnia-
łem.- Więcej w sprawie wiadomości nie mam.-

Odczytano.

Bochucioz Alcarice

F. P.
Shosh *Hay*

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 31 marca 1949 r. w Debicy

Sędzia Sledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w..... z siedzibą

w..... Sąd Grodzki w Debicy, Oddział.....

w osobie Sędziego..... Dra. M. Mieczki

z udziałem Protokółanta..... J. Kołdy

w obecności stron.....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka ~~bez przysięgi~~¹⁾

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

..... k. p. k., po czym — ¹⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Janina Grochowa

Wiek..... lat 65

Imiona rodziców..... Andrzej i Antonina

Miejsce zamieszkania..... Debica ul. Bieszczowska

Zajęcie..... wdowa po Sędziu

Karalność..... nie karana

Stosunek do stron..... obca

Czy Gustaw, a nie Tadeusz, Turecki wskazał Niemcom miejsce, gdzie ukrywała się rodzina Schnepsów tego nie wiem, w każdym jednak razie podaję, że gdzieś w lecie - lecie roku 1943 zauważyłam z okna mego domu że jakiś żandarm niemiecki, jakiś policjant polski, którego nazwiska ja jednak nie pamiętam i nie nawet nie jestem zupełnie pewna, czy drugi policjant, był to policjant polski, czy może też niemiecki, tudzież Gustaw Turecki dobijali się do drzwi szopy stojącej na przeciwko domu Schnepsów i stanowiącej własność Schnepsów. Ponieważ drzwi nie chciały ustąpić, przeto Turecki gdzieś pobiegł i przynosił siekiere, czy też inne narzędzie, dokładnie z odległości nie zauważyłam, co miało w sobie

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

Nr. 1

i przy pomocy tego narzędzia Gustaw Turecki wymarzył drzwi szopy i wraz z policjantem niemieckim, tuż też drugim policjantem polskim, czy też niemieckim wszedł do szopy, a właściwie stanął u progu drzwi, a z szopy wyszedł wówczas stary Schneps, jego żona, jego córka i jeszcze jakieś dziecko. Schnepsów poprowadzili następnie policjanci w towarzystwie Tureckiego w stronę "Getta" co widział również N. Kosińska, zamieszkała w Dębicy obok starej rzeźni. Po chwili Turecki wrócił i jak widziałem z okna, wbiegł do otwartej szopy, w której zatrzymał się chwilę, poczem opuściwszy tę szopę skierował się w stronę posterunku żandarmerii niemieckiej, która mieściła się przy ulicy Rzeszowskiej w domu Dra. Sędzika. - Za chwilę zauważyłem z nowu, wyglądając przez okno, Gustawa Tureckiego idącego w towarzystwie żandarma niemieckiego do szopy z której wyprowadzono Schnepsów. Żandarm zatrzymał się u drzwi szopy spojrzął do wnętrza oddalił się i Turecki oddalił się również, już nie w towarzystwie owego żandarma, lecz w stronę swojego domu.

Zresztą w sprawie wiadomości nie mam.

Odczytano

[Signature]

[Signature]

[Signature]

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 8 marca 1949 r. w Zabrzu

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
w Sąd Grodzki w Zabrzu, Oddział
w osobie Sędziego Emilia Fidyka
z udziałem protokolanta Józefa Jakuchowicz
w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi¹⁾ —
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
..... k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Schneps Ożjasz
Wiek 39
Imiona rodziców Barow i Sara
Miejsce zamieszkania Zabrze, ul. Wolności 313
Zajęcie kier. wydz. Polskich Zakładów Zbożowych
Karalność nie karany
Stosunek do stron

W roku 1939 gdy wojsko niemieckie po wkroczeniu do zachodniej
Małopolski zbliżyło się do Dąbicy, ja uciekłem na wschód do Rosji
skąd powróciłem w czerwcu 1946 r. Na miejscu w Dąbicy pozostali
moi rodzice Baruch Schneps i Sara Seneps oraz 4 moje siostry Regina,
Fela, Helena i Ryfka z których Regina i Fela były żonate i miały po
2 dzieci. Po powrocie do Dąbicy w czerwcu 1946 r. nikogo z nich przy
życiu nie zastałem z opowieścią Janiny Grochowej, żony b. prezesa
Sądu, zam. w Dąbicy przy ul. Rzeszowskiej, Janiny Persakowej — robotnicy
zamieszkałej w Dąbicy pod nieznanym mi bliżej adresem, Piotra Sokół
robotnika, zamieszkałego w Dąbicy przy ul. Cementarnej pod nieznanym mi
numerem domu i Mariana Bochniewicza — robotnika zam. w Dąbicy przy ul.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

Omentarnej pod nieznany mi numerem domu, dowiedziałem się, że w roku 1943 w czasie tak zwanej "akcji" gdy Niemcy wyłapywali Żydów, rodzice moi i siostry wraz ze swoimi dziećmi ukrywali się w szopie znajdującej się na naszym składzie desek. Jedno z dzieci mojej siostry miało niebacznie wyjść z tej szopy, co zobaczył N. Tułeczki syn Tadeusza 13 lub 14 lat liczący chłopak i ten miał o tym powiedzieć swemu ojcu Tadeuszowi Tułeczkiemu b. policjantowi miejskiemu w Dąbicy a przebywającemu obecnie w Ziębicy, Dolny Śląsk, pod nieznany mi bliżej adresem. Tadeusz Tułeczki miał wraz ze siostrą swoją Iwką Tułecką, która również przebywa obecnie wraz z Tadeuszem Tułeckim w Ziębicy pójść na posterunek policji granatowej w Dąbicy i zgłosić o tym niejakiemu N. Cholerek - funkcjonariuszowi tej policji, który obecnie przebywa w Wodowicach pod nieznany mi bliżej adresem. N. Cholerek miał odmówić przyjęcia powyższego doniesienia i wówczas to Tadeusz Tułeczki i Iwka Tułeczka poszli do miejscowego gestapo, które na skutek tego doniesienia całą rodzinę moją wyłapalo i zabrało. Rodzice w moich, jak z opowiadania wyżej. wym. świadków słyszałem rozstrzelano Niemcy na miejscu w Dąbicy a siostry moje i ich dzieci mieli wywieźć do Berlina skąd już żadne z nich nie powróciło. Dodaję, że z opowiadania wyżej. wym. świadków słyszałem, iż Tadeusz Tułeczki i siostra jego Iwka Tułeczka mieli sprowadzić gestapo na miejsce i wskazać szopę w której rodzinę moją się ukrywała. Z opowiadania wyżej. wym. świadków a w szczególności z opowiadania Jankiny Perzekówny słyszałem, że rodzice moi mieli wrócić do przechowania Tadeuszowi Tułeczkiemu, jakieś ruchomości, jakie tego nie wiem, które on sobie przywłaszczył a ponadto, że Tadeusz Tułeczki po wyprowadzeniu mojej rodziny ze szopy w której się ukrywała, miał tę szopę przeszukiwać. W czasie mego powrotu w roku 1946 do Dąbicy Tułeczkich już na miejscu nie było i ja z nikim z nich nie rozmawiałem. W sprawie niniejszej zrobiłem już doniesienie do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach w dniu 23 kwietnia 1948 r. nadejście je w Zabrzu listem poleconym, a co się z doniesieniem tym stało, tego nie wiem, gdyż dotychczas wcale wiadomości żadnej nie otrzymałem.

P. P. P.

Ammy

13. J. J. J.
J. J. J.

Wojewódzka
11

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA SWIADKA

Debieca, dnia 2. kwietnia 194 9. r. o godz. 11.15
ja Józef Mielus ^(miejscowość) z Podstawnik M. O. w Debiecy
działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w _____ z dnia _____ 194 ____ r. L. _____
wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka
groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego
uległyby zatarciu przez _____
zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokółanta 4. w obecności świadków Szpery
Stomilona
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności proto-
kółu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion _____ w charakterze
świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisaną przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się Bochumien Mariam
Imiona rodziców Michał i Emilia
Wiek 36. Urodz 29. XII 1913 w Debiecu ul. Cementarna
Wyznanie Przymkat. z zawodu robotnik.
Zam. w Debieca Cementarna ul. 14.
Stosunek do stron obcy.

(podać stopień pokrewieństwa)
W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Debieca i mieszk.

jak również w ten mi pamiętanie przepisane było to
w czasie okupacji. Pierwszego dnia, wróciłem z pracy
z Przetworni Mijonej z Debiecy, co tam przesiedlałem na obiad
do domu co mieszkałem w jednym domu z Tutockiem
Gustawem co oddzielał nas tylko korytarz.
Kiedy przyszedłem do domu to umówiłem do mieszkania
były otwartą drzwi jak również i u Tutockiego też
były otwarte. Kiedy jadłem obiad przyszedł Stalini
Tutocku obecni Pastowa, zom. na zachodzie pow.

nieznanemu adresowi i mówią że widzieli Rüdza Schnepa
gdzie wszedł do swego mieszkania, a czy pozniej kto wychodził
z mieszkania to tego nie widzieli. Na chulsterkę
zauwaryłem przez okna bieżących ludzi od komentarna
w kierunku miasta. Ja skonczyłem obiad i wychodząc
na pole co mi wychodził sprawdzenie do pracy zobaczyłem
uciekającego Schnepa. W międzyczasie widać mi było jedno
małe dziecko a drugie prowadziła przy sobie, w
kierunku ul. Świętokrzyskiej. Ja odjadę do pracy rowerem
zauwaryłem u Schnepa jednego postornkowego
niemieckiego, jednego postornkowego polskiego
nazwiskiem mi nieznajomego; Tutolskiego i Szwabę.
co robili na podwórzu tego niemieckiego podwórza mi
zatrzymywałem się też pojechałem do swej pracy.
To powróciło z pracy zatrzymywałem się ludzi, co dobrane
sobie mi przypominam których co się stało co do wsi =
dratłem się że zostali doprowadzeni do Getta, razem z tym
któ ich doprowadził tego mi jest, nie wiadomo, i co
się stało stało tego też nie wiem. Gdzie się ukrywała
Schnepa tego wcale nie widzieli i nie słyszeli.
Wtedy mi tej sprawie zaprosili wemogę, ostatni protestant
zakonczona i przed podjęciem udzielenia

Lpwaat
Doms

Grolbaum
Hymn. Hymn

Tesner

Bohemia

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

ja Olga (miejscowość) dozw. Michał, dnia 2. kwietnia 1949 r. o godz. 14.15
z Postępnik M. O. w Opole.
działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w _____ z dnia _____ 194__ r. L. _____
wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka
groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego
uległyby zatarciu przez _____
zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokółanta 4. w obecności świadków Kojewickiego
Jozepe
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności proto-
kółu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion _____ w charakterze
świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się Janina Grochowa
Imiona rodziców Andrzeja i Antoniny
Wiek 65, Urodz. w Tarnowie
Wyznanie Przymkat., z zawodu gosp. domu.
Zam. w Opole ul. Przesowska nr. 64
Stosunek do stron obca.

(podać stopień pokrewieństwa)
W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Było to w roku
1944. gdzieś latem kiedy to była ostatnie likwidacja
Getta i z pokoju swojego domu przez okno zobaczyłam
że do drzewi szopy w której to ukrywali się Schepowski
szarpat Tulicki. Gustaw a obok niego stał policjant
niemiecki. Oświadczyłam że dom mój znajdował się
naprzeciw szopy Schepowskiej w odległości 30 m.
Kiedy szarpat ze drzewi były zamknięte i nie mogai
ich otworzyć przynajmniej jakies narzędzie którym to
drzwi otworzył Tulicki. Po otwarciu drzwi wyszli.

z tej szopy na pole Schnepf jego żona, córka, razem
z siostrami. Kiedy wyszli zabrali ich co zamierza-
li. Tutęcki Dostan i policjant niemiecki i zaprowadzili
ich do Piotta. W drodze widział ich także Kosiński
zami, na ul. Cichej w Telier. Za około 45 min widział
jak Tutęcki wrócił sam tą samą drogą i poszedł
do tej szopy, gdzie ukrywał się Schnepf i wszedł
do sroga a co w srogu robił tego nie widział.
Za chwilę wyszedł i poszedł w kierunku policy-
jantów a czy wszedł do sroga ludzkiego
w końcu to musiał się policja niemiecka tego
nie widzieć, i znowu ze strony chwiejskiej wrócił
z jednym policjantem niemieckim do tej szopy
gdzie Tutęcki otworzył drzwi tej szopy i wszedł.
Później do siebie na policjant niemiecki machnął
ręką i poszedł w swoją stronę a Tutęcki też
poszedł w stronę swojego domu. Ciekawe byłam
co się z nim stało więc styszałam od ludności
że zostali rozstrzelani przez Niemców.

Wspieraj w tej sprawie zapodać niemożę pomieścić
nie jest mi wiadome. Stawem protest zakonser-
wacji i pisać podpisem adnotacji.

Spisat.

Janina

Leżnoli,

Janina Grochowska

Protokulant

Wojciechowski Józef

Protokół przesłuchania podejrzanego

Żelbise

dnia *7 kwiecień*

194 *9* r. o godz. *17:20*

Ja

Wigartowski

Stelmach

M. O. w

Żelbise

1. Działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w z dnia 194... r. L..... wydanego na podstawie art. 20, przep. wpraw. K. P. K.,
2. wobec nieobecności Sędziego na miejscu, zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K. P. K.,
3. przy udziale protokółanta *Stelmach Roman*
4. w obecności świadków
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion..... w charakterze podejrzan..... Otrzymawszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan..... oświadczył:

Personalalia moje są następujące:

Imię i nazwisko

Gulicki Gustaw

(rodzime nazwisko mężatek i wdów)

Przezwiśko

Wiek

62, 4. IV. 1888. Ścibisz por Ścibisz

(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu

Włodzisław i A. Rydzko

Przynależność państwowa

Polacy

narodowość

Polacy

Stan

Żonaty

(żonaty, zamężny, separowany (a), wolny (a))

Ilość dzieci, wiek

4 od 15 do 26

Miejsce zamieszkania

Żelbise ul. Chłopska 178

Wykształcenie

2 kl. szk. powiat.

wyznanie

rymuński

Zawód

robotnik

Stan majątkowy

Służba wojskowa i przynależność do R. K. U.

Ordery i odznaczenia

Sprawowanie opieki lub kurateli

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa

Poniesione kary

nie mam

(emerytura, renta i t. d.)

kara wy

Co do zarzuconego mi przestępstwa wyjaśniam:

nie

Protokół przesłuchania podejrzanego

Lębice

dnia

7. 12.

1949 r. o godz.

14.00

Ja, Stefan Ratusz z Portemunka M. O. w Lębicach

1. Działając na mocy polecenia Ob. Wicoprokuratora II Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 2. 12. 1949 r. L. Pr. 592/49 wydanego na podstawie art. 20, przep. wpraw. K. P. K.,
2. wobec nieobecności Sędziego na miejscu, zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K. P. K.,
3. przy udziale protokółanta
4. w obecności świadków Wygner Bronisław.
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion..... w charakterze podejrzan..... Otrzymawszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan..... oświadczył:

Personalalia moje są następujące:

Imię i nazwisko

Juliusz Ratusz

(rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezwiśko

Ratusz

Wiek

46 lat

(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu

Klementyna z d. Ratusz

Przynależność państwowa

Polska

narodowość

Polska

Stan

panna

(żonaty, zamężna, separowany (a), wolny (a))

Ilość dzieci, wiek

nie ma

Miejsce zamieszkania

Lębice ul. Mickiewicza 8 pos. 3. piętro

Wykształcenie

średnie

wyznanie

Przym. Kat.

Zawód

Uremica

Stan majątkowy

nie posiada

Służba wojskowa i przynależność do R. K. U.

nie służył

Ordery i odznaczenia

nie posiada

Sprawowanie opieki lub kurateli

nie sprawuje

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa

nie pobiera

(emerytura, renta i t. d.)

Poniesione kary

nie karana

Co do zarzucanego mi przestępstwa wyjaśniam: Ze zjada S. Ratusz

(verte)

realizacji z opowiadania w domu, i od ludzi, jego
rodziny nie miałem i nie miało być o tym, że się ukry-
wało. Pewnego razu w lecie roku dokładnie nie pamiętam
gdzie na ul. przed domem wiadomości jak ludzie byli,
a między nimi były sąsiedzi z tej samej ulicy. Był
ob. ob. Bibulkowa zam. w Dębicy, Urbanickowa zam.
w Dębicy. Sąsiedzi te, oraz inni ludzie, którzy tam
stali, mówili, że prowadzą żydów. Następnie stwierdzili, że
rycyi prawdopodobnie mieli się ukrywać w ryce, a
następnie zostali rozstrzelani na cmentarzu w Dębicy.

Kto wskazał kryjankę żydów Srebrów tego miowio.

Co robił mój ojciec w tym czasie tego nie pamiętam.
Po powrocie od 1939 r. do pewnego czasu, dokładnej daty
nie pamiętam, ojciec mój pracował w poligra-
fiatowej, to wiem w/g. opowiadania oja, że bra-
cia moi Wiesław i Bolesław pracowali na pocz-
cie, jak długo tego nie wiem, siostra moja Halina
była w domu przy matce.

Na tym protokół zakończono: J. P. P.

Prezesał:

[Signature]

Świadek:

[Signature]

Termin:

Guteczka, Irena

S

Imię

Data

Imion

Miejs

Miejs

Obyw

Zajęci

Wyksz

Stan r

Stan m

Służba

Przynal

Ordery

Zaopatr

Stosunek

Poprzedn

Zawod

Nie **

*) Zł

**) W

M. S. Nr 71

Protokół sądowy

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Ziebrice

(miejscowość)

dnia 9. kwietnia

1949

r. o godz. 10-00

Ja Migacz Bronisław

z Posterunku

M. O. w Ziebricach

działając na mocy:

1. polecenia ob. Wicypokuratora Vi. Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 24. marca 1949 r. L. VI. Ds. 342/4 wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu przez zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokółanta 4. w obecności świadków Stelmacha Romana
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion — w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się Róg Jadwiga

Imiona rodziców Tobiasz

i Fani

Wiek 29. lat Urodz 4.9.19 w Debicy

Wyznanie Rzym-Kat. z zawodu przy mezu

Zam. w Ziebricach ul. T. Kosciuszki Nr. 5 pow. Zabkowice Śląski

Stosunek do stron obca

(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Tułyckiego
Gustawa znam dobrze, gdyż byłem również mieszkanka Miasta Debicy
W roku 1942 po pierwszej akcji likwidacji GHETA, rodzina Sznepsów ukryła się na terenie składowi desek do nich należące, gdzie zostali znalezieni przez niemiecką policję i doprowadzeni do GHETA, a następnie zostali rozstrzelani na omentarzu żydowskim. W/g. opowiadań ludzi, kryjówkę Sznepsów wydał Tułycki Gustaw, który następnie miał sobie przywłaszczyć ich rzeczy. Na początku sierpnia 1942 roku poszedłem na teren GHETA w Debicy, w odwiedziny do swoich znajomych Kranców i w rozmowie z nimi dowiedziałem

...siedzieli, ...
...335...
...Tul...
...aw i...
...osowi...
...ka z...
...załacz...
...stawow...
...ch src...
...O. Tarn...
...zuca...
...U.R.F...
...7...
...orzadz...
...egz. ad...
...a/...
...K: S.R...
...Ju...
...jest...
...pc...
...popelni...
...heist...
...him...
...ingl...
...elbric...
...hnyca...
...Wyrozy...
...S. Nr 24 (d...
...wznowienie o 19m...

...sie, że rodzina Sznepsow została odnaleziona i kiedy ich prowa-
dzono do GEHTA najstarsza córka Sznepsa krzyczała ratujcie nas
bo Tułcecki nas wydał. Nadmieniam, że w rozmowie ze znajomym Szla-
chta Leonem, którego adresu obecnego dokładnie nieznam, dowiedzia-
łem się, że syn Tułceckiego, Wiesław był widziany w mundurze nie-
mieckim ganiającego ludzi do okopów pod Debicą, gdzie stał front.
Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Protokolował:

Zeznał:

Dodaje, że nie jest mi wiadomym jakoby Tułcecki Gustaw był przy-
zydów
jaciąłem, lub by im pomagał w czymkolwiek.

Przesłuchał:

Protokolował:

Zeznał:

Nr akt.

K 110/49

Protokół rozprawy głównej.

Dnia

4.6

1950 r.

Sąd Okręgowy w

Sprawa

oskarżony

Aprelacyjny w Kłodzku
Gustawa Pućceli
ego 2 art 1 pkt 2 dekret 2 z 8.1949.

Przewodniczący

Sędziowie

Obecni
S.A. Algr. B Kobylan
J. Prytycieu i J. Dobosz

Prokurator

Protokółant

Wywołano sprawę o godz. 14 min. 15

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾

Gustaw Pućceli osobiście
z obrońcą adwokatem Erskim B. B. B.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Rog Ladwiga

W czasie okupacji byłem w Tarnowie. W jawnym Solu po
alicy, gdy wróciłem do geta w Dębicy, z którego
wiedziałem przed alicą, rozmawiałem z tymi, którzy się
o schronienie, a w szczególności, że miał ich wydać
określony niemiecki. Wystraszony, że jawnie schronienie,
miało być o geta wójcie, mówię ktoś nas wydał"
Przyznaję, że schronienie wydobył z geta
nie miał możliwości zabierac rzeczy.

Prokurator wniósł o uwięzienie sr. Grochowskiej, a wólc
wniósł o odepuszczenie deuolu z smiadła Kowickiego
Autoniego sem. Dębica ul. Gromkowskiego, oraz sr. Baucha
w Tarnowie, którego wolno poda

Sęd postępowania

do uwięzienia deuolu z smiadła Kowickiego Autoniego
oraz sr. Baucha, którego Prokurator poda asces
do dnia 14, oraz wniósł prośbie sr. Grochowskiej i w tym
celu rozprawę prośbie, a tym, że termin
myślano być na pisaniu
rozprawę semickiego z g. 17.00
mimo dżicy:

Przykro mi

Groszko laut

Jelle

Nr akt

Kps. 162/50

Protokół przesłuchania świadka

Dnia

24 maja

194

r. w

Debisy

Sędzia Sledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w..... z siedzibą

w..... Sąd Grodzki w..... Oddział.....

w osobie Sędziego.....

z udziałem Protokółanta.....

w obecności stron.....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

k. p. k. po czym — j. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Grochowa Jeremia

Wiek

lat 65

Imiona rodziców

Hudowej i Hubowina

Miejsce zamieszkania

Debisy

Zajęcie

robotnik po Słuckim

Karalność

nie karany

Stosunek do stron

dobry

*Nie pamiętam już daty, ani czasu
mojego wstąpienia do obozu, wiem tylko
że w czasie przesłuchania
wspomniałem o Getcie Żłobickim.
Zapamiętałem z imienia moją
mężynę, któryś miał kogoś
zapytać o coś tam, nie pamiętam
na pewno o jakiegoś z Żłobickiego.
Wspomniałem, że mój ojciec był
przy moim rodzicielstwie.*

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

[illegible]

миє розповідати про Аарона
туди туди і всі менше уявля
дуже і де гарно уявляю
Аарон Гарнер його донька, разом
з сестрою, не пам'ятаю, її
і Аарон мав чотири дівки, а востаннє
не пам'ятаю мав ще одну
дівку, але тільки одну дівку.
За неї м'ягкотіло мав ще
Гарнер і в тій родині
вкрай. Цей Гарнер і де
гарно уявляю менше і туди
Аарон і в останнє і в останнє
родині розповідали і в останнє
Гарнер. В останнє уявляю
а в останнє Гарнер менше.
Цей туди мав чотири дівки
Гарнер, але в останнє

[illegible]

Тамъ ругающимъ бабушку нашу
мечтатель, а набиваетъ въ карманъ
яи & бутылки на тему разную
Шерсонъ не романтикъ, а
просто иль аристократъ, а не
иль аристократъ.

Oile churri e ydowhe Tauléume
 to putoje, re haddina Tauléio
 unesskata a uarin aarin paxal
 wajing i 2 paxal thien nejny
 i a majo Taulé Taulé ~~uile~~
 wetai zabroni do getta.

Она била е, а в мене, поглед, 2 дот
мислата и уму ето не е, не е,

a czasem niecodziennie przy
Mr. St. Doherty, bo miała do mnie
niektóre sprawy przesłane, a czasem
ja jej starałam pomagać. O tem
niecodziennie donosiłam up. Tutego,
bo gdy ona przychodziła do mnie i zawsze
w. D. nie chciała odejść od mnie
stojąc, więc ja jej pomogłam. Tak było
nie, żeby jej w Doherty nie pokazywa-
ła, bo ja jej wtedy starałam pomóc.
Tak było, nie przyjechała już po tem
do mnie, bo mi nie chciała odejść
przebiegi jej starsa Tutego.
Mówiła mi niejako A. Bochnie-
miera, która ma i jest podobna
w tej sprawie podobna na świadke
zi Tutego, a po przesłaniu jej
ja jej wtedy starałam pomóc.

Przed Tutego nie było, a ona była
w swoim domu i stała jej.

Sygn. akt. K 110/49

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 9 października 1950 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Hydrot. V.
Określony

Sprawa Jurkawa Tuteckiego

oskarżon. z owt. 1 pkt 2 dekretu z 31 VIII 1944r.

Obecni:

Przewodniczący S.S.A. Dr. R. Kiotkowski

Sędziowie: 1. Zygmunt Probst

Ławnicy: 2. Józef Czuro.

Wiceprokurator Woj. 2 Tomaszowski

Protokolant M. Dęcewicz

Wywołano sprawę o godz. 9 min. 45

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód egwilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ Jurkawa Tutecki obojętnie - obojętnie
przez M.O. z wyroku w Krakowie - z obywatela
z imieniem nazw. Brskiem

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawił się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

dane osobowe - jak w prot. rozprawy z 4. 1950r.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: *Nie przyznaję się do winy*

i wyjątkiem jak do protokołu rozprawy z dn.
 4 I 1950 r. Powołano oświadczyć, iż szopa w której
 ukrywali się Szmajrowskie oddalone jest od mo-
 jego domu nie dalej niż 100 metrów po drugiej
 stronie ulicy. Przy tym oświadczeniu przyszedł do
 mnie sędziwa Bolesławowa i zaważając, że
 żandarm niemiecki przyszedł po Szmajrows.
 Który jak okazało się ukrywali się w szopie.
 Wyrokiem miał być zaważyć co się dzieje.
 Wtem zaważając mnie ten żandarm i konwoj
 podać konwoj żelaza. Położenie żandarmów
 konwoj żelaza i żelazem tym żandarm otworzył
 drzwi od szopy uchylił skobel. Żelazo leżało wokoło
 bo obok był skład żelaza. Wtedy z szopy wyszli
 słany Szmajrowsie i ich córki i zaczęli prosić żandarm
 ma być ich nie strzelać. W tym momencie Konstancja
 z tego, że żandarm był cały rozmowy z otwartości
~~inny wystrzał~~ wyszła córka Szmajrows. z 2 pięć
 młotkami otwócić i przeszedłszy koło mnie, ucieka-
 łażona przez żandarmów uciekła w kierunku emen-
 dona. Położenie z żandarmem i Szmajrows
 w stronę gęsta ma rożka żandarmu, który mi
 oddaleko gęsta karat mi odejść. Wtedy powróciłem
 wprost do domu i do szopy absolutnie już nie
 wracałem. Języka niemieckiego mi rozum, ale do ro-
 zumiałem, że wystąpił mnie po polską polską lub by
 podać mi żelazo. Gdy wyrokiem z domu po za-

Wobec tego musimy mieć przed sobą dowody, że żądanie
przebiegało po ścieżkach do sprawy nie było tego
sprawy ani inny postać młodo z młodości.
Z drugiej strony było tylko jedno wyświade.

Przedmiotem zapytań postępowanie dowodowe
oraz uprzedzić okoliczności, że wolno mi wyrazić
uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu.

Do zapytań stron odczytano zeznania św. Ojca Sędziego,
Mariano Bocimierca i Janusza Róży - obywateli proko-
tolem rozprawy z 4 V 1950 r. Kuchci Słowacka
Janiny Grochowej z doły Dżbicy. 24 V 1950 r.

Odczytano pismo Urzędu Stanu Cywilnego
w Dżbicy z dn. 14 VII 1950 r. z którego treści
wynika, że św. Janina Grochowa zmarła
dn. 28 VII 1950 r. w Dżbicy.

Antoni Skowicki - lat 57, s. Gryzłowa i dekurcy,
młodociny, z domu w Dżbicy, obywat. polski, o karal-
ności politycznej zeznania, po złożeniu przysię-
stwa - zeznaje:

Byłem przed wojną i w czasie okupacji policjantem
gramotowym. Znałem słowackiego bratysł. Byłem
z-cem, kierownikiem policyj. w Dżbicy przed wojną

окрес оккупації. Оск-цы ми згадали ми о місці
укривання сія Селмапсов. Не пам'ятаю коли
в форкилі виставили Селмапсові голі таври
випросякші його авто. Не пам'ятаю чи хто-
kolьdek згадали ми о місці укриття сія Селмапсов.

Одному оліве о королівстві оск-ного

SENTENCJA WYROKU

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 9 października 1950 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Karny w składzie
następującym:

Przewodniczący. S.S.A. Dr. R. Kiełkowski

Zawnicy : Józef Propst

Józef Czura

Protokolant: W Giećewicz

w obecności oskarżyciela publicznego Wiceprok. Wojew. Z Tarnowskiego
rozpoznawszy dnia 9 października 1950 r. sprawę:

Gustawa Tułeckiego ur. 4/VI 1888 r. w Dębicy syna Franciszka
i Marii z d. Rydlówna magazyniera F-ki Konserwowej w Ząbkowi-
cach, analfabety, żonatego, ojca 4 dzieci, obywatela polskiego
syna robotnika zam. Ziębice ul. Mickiewicza 8 pow. Ząbkowi-
ce, bez majątku aresztowanego od dnia 5 maja 1949 r.

oskarżonego o to, że :

w kresie okupacji, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego,
działał na szkodę osób poszukiwanych i prześladowanych przez
władze niemieckie ze względów raso-nych i wyznaniowych w ten
sposób, że w lecie 1943 r. w Dębicy wskazał policji miejsce
ukrycia się rodziny Borucha Schnapsa złożonej z ośmiu osób
a następnie wraz z policją niemiecką i granatową wziął udział
w ujęciu ukrywających się Schnapsów, a to Borucha Schnapsa
Sary Schnaps i ich córek Heleny, Reginy, i Feli wraz
z dwojgiem nieletnich dzieci, poczym wraz z policją konwojował
ich odstawiając do Ghetta,

t.j. o czyn przewidziany z art. 1 pkt. 2 dekretu z dnia 31.
VIII 1944 r. /Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377/

O R Z E K Ł :

Oskarżonego Gustawa Tułeckiego uniewinnia od oskarżenia a kosztami postępowania obciążać Skarb Państwa.

U Z A S A D N I E N I E .

Oskarżony Gustaw Tułeczki ani w toku śledztwa ani na rozprawie nie przyznał się do wskazania policji niemieckiej miejsca ukrycia się zbiegłej z Ghetta rodziny Borucha Schnapsa i wzięcia udziału w jej ujęciu i odstawieniu do Ghetta.

Wyjaśnił on, iż dowiedziawszy się o tym, iż żandarm niemiecki przyszedł po rodzinę Schnapsów ukrywającą się w ich drewnitni, położonej po przeciwległej stronie ulicy, w odległości kilkudziesięciu metrów od domu w którym mieszkał, wyszedł zobaczyć co się dzieje na ulicę, gdzie już kilka kobiet przyglądało się żandarmowi który próbował otworzyć drzwi drewnitni. Wówczas żandarm niemiecki kazał mu podejść i podać kawał żelaza. Gdy to uczynił, żandarm ~~Krimmowski~~ urwał skobelą drzwi i otworzył szopę. Natenczas z szopy wyszli starzy Schnapsowie z trzema córkami i zaczęli prosić by żandarm ich nie strzelał. Następnie na rozkaz żandarma oskarżony zawiadomił polskich policjantów, a gdy ci nadeszli, z polecenia żandarma, odprowadzającego wraz z policjantami ujętych do Ghetta, musiał iść razem z nimi i dopiero niedaleko Ghetta żandarm kazał mu odejść.

Oskarżony podał również, iż nie przeciwdziałał ucieczce jednej z córek Schnapsa z 2-giem dziecią, która korzystając z zamieszania wyszła z drewnitni i nie zauważona przez żandarma odeszła w kierunku cmentarza żydowskiego.

Oskarżony przeczy temu by pomagał żandarmowi otwierać drzwi do drewnitni, ^{i twierdzi} że nie wiedział o miejscu ukrywania się Schnapsów.

Przedó Sądowy nie obalił tkomaczenia się oskarżonego i nie wykazał jego winy .

Świadek Antoni Stawicki, któremu rzekomo jako komendantowi posterunku p.p. oskarżony miał zgłosić o miejscu pobytu Schnapsów, stanowczo zaprzeczył by fakt taki miał miejsce. Świadek Ożjasz Schnaps, który nie ma bezpośrednich wiadomości w sprawie gdyż w okresie okupacji przebywał w Rosji, słyszał jedynie od ludzi, że rodzinę ^{legm} miał wydać oskarżony, gdy jedno z dzieci siostry świadka wyszło niebacznie z szopy i zostało zauważone przez córkę oskarżonego, która powiedziała o tym swym rodzicom.

Również świadek Jadwiga Róg słyszała jedynie od znajomych z Ghetta w Dębicy, że Schnapsowie podejrzewali, iż musiał ich wydać oskarżony .

Główny świadek oskarżenia, nie żyjąca już Janina Grochowa, z okien swych obserwowała z odległości zaledwie kilkudziesięciu kroków fakt ujęcia rodziny Schnapsów. Przesłuchana w drodze pomocy prawnej przez Sąd Grodzki w Dębicy, zeznała, iż ^{stysząc much} na posesji Schnapsów, wyglądała oknem i zauważyła, że żandarm niemiecki, oskarżony, a możliwe, że i policjant granatowy, usiłował otworzyć drzwi szopy Schnapsów. Wiedziała następnie, iż żandarm niemiecki coś powiedział oskarżonemu, który po chwili przyniósł jakiś przedmiot, którym otworzyli drzwi szopy. Po wyjściu z szopy Schnapsów Niemiec i oskarżony odeszli z nimi w stronę Ghetta. Dowiedziała się następnie od ludzi, że oskarżony opowiadał potem, iż koło szopy znalazł się przypadkiem i został wezwany przez żandarma aby mu pomógł otworzyć drzwi szopy.

Również zeznany przez św. Mariana Bochniewieza fakt, iż słyszał, na 15 - 20 minut przed ujęciem Schnapsów, jak córka oskarżonego wpadając do domu powiedziała "widziałam rudą Schnapsównę"

nie świadczy o tym że oskarżony doniósł o miejscu ukrywania się Schnapsów, nawet gdyby córka powiedziała ^{mu} skąd wyszła Schnapsów-
na względnie dokąd się udała. Przecież fakt wyjścia Schnapsów-
względnie jej powrotu do szopy, potwierdzony również zeznaniami
św. Ozjasza Schnapsa, mogło widzieć szereg innych osób i donieść
o nim żandarmerowi.

Żaden ze świadków, z których Grochowa i Bochniewicz byli blis-
kiem sąsiadami oskarżonego, nie zeznał by oskarżony był wrogo us-
tosunkowany do Żydów względnie szedł ^w ~~do~~ jakikolwiek sposób
na rękę władzom niemieckim.

Fakt, iż oskarżony na rozkaz żandarma podał mu kawałek
żelaza i pomógł mu wyważyć drzwi szopy oraz wezwał polskich polic-
jantów nie mógł zmienić w najmniejszej mierze losów Schnapsów.

Jak wynika z zeznań św. Bochniewicza /k.10/ posterunek po-
licji polskiej mieścił się wówczas w domu Schnapsów, w najbliższym
szam sąsiedztwie którego znajdowała się ~~sąpa~~ ^{stara} stanowiąca miejs-
ce ukrywania się ~~minjxxxx~~ Schnapsów, i żandarm mógł w każdej
chwili nie oddalając od szopy zaalarmować polską policję oddając
strzał.

Również fakt, iż oskarżony towarzyszył odprowadzeniu ujętych
do Ghetta nie można uznać za pomoc w ich konwojowaniu, gdyż udział
ten był najzupełniej bierny i w związku z faktem, że ujętą rodzinę
odprowadził uzbrojony żandarm, bierna obecność oskarżonego przy
tym, pozostawała bez żadnego wpływu na los Schnapsów zdecydowany
w momencie gdy żandar niemiecki ujawnił ich kryjówkę.

Również ewentualny udział policji granatowej przy otwieraniu szo-
py, w której Schnapsowie się ukrywali, nie mógł mieć istotnego
wpływu na los ukrywających się, gdyż uzbrojony żandarm górował
bezwzględnie na bezbronną i steroryzowaną rodzinę żydowską,
wśród której był tylko jeden stary mężczyzna a pozostała rodzina
składała się z kobiet i dzieci.

Zeznany przez św. Groch^ę fakt, iż oskarżony wracał następnie dwukrotnie do opuszczonej przez Schnapsów szopy, raz sam a drugi raz w towarzystwie ~~zanim~~ niemieckiego jest obojętny dla oceny winy oskarżonego choćby nawet był prawdziwy, gdyż nie pozostaje w żadnym związku z faktem zdekonspirowania kryjówki ukrywających się, na który, jak wynika z przewodu sądowego, oskarżony nie miał żadnego wpływu i w niczym się do tego nie przyczynił.

Jak wynika ze streszczonych wyżej ustaleń, wyniki przewodu sądowego nie dostarczyły żadnego konkretnego materiału mogącego stanowić podstawę do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu aktu oskarżenia czynu - w związku z czym Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Pozostałe orzeczenia opierają się na zwanych przepisach ustawowych.

